Rok II. Nr. 162 (288).

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 30000. Konto czekową w Pocztowej Kasie Oszczędnościowe Nr. 80.259.
Cena pojedyńczego N-ru 1500 mr.

Wilno, Czwartek 26-go lipca 1923 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228 Otwarta od 9 do 3.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy przed tekstem 2500 mk., w tekście 3000 mk., za tekstem 1000 marek.
Najmniejsze ogłoszenie 12000 m. p. z prowincji oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Redukcja urzędników.

Możnaby powiedzieć, że dawne Imperjum rosyjskie rozszerzało tereny swego państwowego posiadania nie w celu zbytu produktów swego przemysłu, jak to czyni Anglja, lecz w celu dostarczania olbrzymiej ilości posad swej licznej i przemożnej klasie urzędniczej.

Rosja słynęła z dużej ilości urzędników. Wogóle liczny personel urzędniczy często był cechą państwa zacofanego, wstecznego. a nawet słabego. Także państwa centralistyczno-biurokratyczne słyną z nadmiaru urzędników, a także z powolnego i niedokładnego załatwiania spraw. Zwłaszcza pomiędzy Francją a Anglją liczni uczeni i publicyści często przeprowadzali paralelę. Anglja miała administrację nieliczną, sprawną i sprężystą, we Francji personel urzędniczy był olbrzymi, a bieg spraw urzędowych bardzo powolny.

Współczesne państwo polskie niestety pod względem ilości urzędników i powolności załatwiania spraw przeszło (o wiele) państwo francuskie, jakoteż nawet dawne państwo rosyjskie. Pobieżny rzut oka pozwala nam to stwierdzić na każdym kroku. Przypomnijmy sobie jakiego rodzaju lokale zajmowały dawne rosyjskie cyrkuły policyjne, a jakich lokali w tym samym celu potrzebują komisarjaty polskiej policji państwowej i to przy obecnym głodzie mieszkaniowym. Przypomnijmy sobie ile miejsca zajmował dawny wileński zarząd gubernjalny, a ile obecna nasza delegatura.

Niedawno Czas krakowski przyniósł ciekawe zestawienie ilości urzędników we francuskiej administracji, a u nas. Wielu pozycyj coprawda porównywać nie można. Np. ministerstwo skarbu republiki francuskiej zatrudnia 73, 441 osób, ale łącznie ze strażą celną, nasze ministerjum skarbu 13, 18[illegible] ludzi, ale bez bataljonów celnych. Ale pozycje, które się dadzą zestawić, wywierają wrażenie przygnębiające.

Należy sobie uprzytomnić rozmiar francuskiej polityki zagranicznej, wszystkie rozgałęzione stosunki tego mocarstwa po różnych państwach Afryki, Azji i Ameryki Południowej, nadzwyczaj skomplikowane interesy handlowe Francji w przeróżnych kolonjach, olbrzymi obrót handlowy republiki, a nasze stosunkowo skromne stosunki dyplomatyczne i bardzo skromne stosunki handlowe. A jednak Francja zatrudnia w swem ministerstwie spraw zagranicznych 1,576 urzędników, a nasz pałac Brühlowski 1,103. Niby mniej, ale o ile zadużo w stosunku do ilości pracy, a dodajmy cicho i do rezultatów pracy.

Dziwniejsze jednak, że w zestawieniu ilości urzędników we Francji i w Polsce niektóre cyfry są już nie stosunkowo, ale absolutnie większe w Polsce, niż we Francji. Jest to objaw bardzo dziwny nie dlatego, że Francja posiada większą od Polski ilość mieszkanców, ale dla tego, że społeczeństwo polskie jest o wiele mniej zróżniczkowane, bardziej pierwotne, a więc z natury rzeczy posiada o wiele mniej „interesów urzędowych“ niż społeczeństwo francuskie. A jednak np. ministerstwo sprawiedliwości polskie liczy 18,615 urzędników i funkcjonarjuszy, a francuskie tylko 13,927 takichże osób.

Francja jest państwem bardzo bogatem, my Polska jesteśmy państwem na dorobku. Stąd logiczny wniosek, że powinniśmy więcej pracować niż Francuzi. Niestety ilość urzędników trudniących się ochroną od pracy jest w Polsce dwa razy większa niż we Francji. Polskie min. ochrony pracy liczy 2,729 urzędników, a francuskie tylko 1,540 czyli prawie o połowę mniej. A teraz porównajmy francuski przemysł, kopalnie (ochrona pracy na terenie Górnego Śląska nie jest wliczona w owe 2,729 osób), francuski światowy eksport z naszym przemysłem na dorobku. I do tego powstającego przemysłu, dla organizowania związków fornalskich, które przeszkadzają wywozić inwentarz przed bolszewikami, potrzebujemy dwa razy tyle urzędników ile posiada Francja.

Chłopi po wsiach sarkają na nadmiar urzędników. Stąd postulatem stronnictwa „Piasta“ jest zmniejszenie ilości funkcjonarjuszy publicznych. Nie zwykli jesteśmy zgadzać się z „Piastem“, ale tutaj przyznamy chętnie rację i pp. ludowcom i sarkającym chłopom. Urzędników jest stanowczo za dużo. Poprzednie rządy zdawały sobie sprawę z tego stanu rzeczy. Była wyznaczona nawet kiedyś jakaś nadzwyczajna, najwyższa komisja dla walki z nadmiarem urzędników. Niestety, przewodniczącym tej komisji został p. Stan. Wojciechowski, obecny prezydent, który jest nieuleczalnym centralistą i biurokratą, jak to dobitnie wykazał za czasów, gdy był ministrem spraw wewnętrznych.

Jeżeli obecny rząd przystąpi do redukcji urzędników, to należy się mu pod tym względem najżywsze poparcie. Wprawdzie niektóre organy prasy lewicowej także i tę okoliczność chcą wykorzystać dla zwalczania rządu p. Witosa. Nie mają jednak słuszności. Ojczyzna potrzebuje ofiar. Redukcja, chociażby największa, sił urzędniczych będzie reformą sanacyjną. Lwią część naszego budżetu pochłaniają koszta personalne, więc należy powiedzieć, że redukcja sił urzędniczych jest jednym z niewielu środków, któremi można ratować skarb polski.

Kiedyś, w początkach wojny, w r. 1919-ym na stacji Linowej słyszałem jak oficer czy podoficer rozkazywał żołnierzom wyładować węgiel z lokomotywy. Żołnierze ci należeli do jakiejś tyłowej służby, oburzyli się jednak na taki rozkaz. „Niech to cywilbanda robi, a nie polski żołnierz!“ Ci urzędnicy, którzy dziś chcą protestować przeciw redukcji, upodobniają swe stanowisko do takiego prymitywnego rozumowania. Skarbu polskiego nie uratuje się obrączkami ślubnemi składanemi heroicznie przez panie w starszym wieku, ale prawdziwemi i dotkliwemi ofiarami.

Cat.

Zawiadomienie

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc **sierpień**
Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów zalegających w opłacie, o łaskawe uregulowanie należności.
Wszystkim prenumeratorom, którzy nie odnowią prenumeraty, wysyłanie pisma będzie **bezwarunkowo** wstrzymane.
Pieniądze można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wydawnictwa „**Słowo**“.

Administrator gazety „SŁOWO“
(—) **St. Grabowski.**

10% rabatu **10%**
Chcąc przyjść z pomocą przy zakupie obuwia w tak ciężkim czasie drożyzny polska firma
Wacława Nowickiego
Wilno, Wielka 60
postanowiła od dnia 25 lipca do 25 sierpnia r. b. p. p. wojskowym, urzędnikom i młodzieży uczącej się udzielać 100 proc. rabatu od cen wyznaczonych. Obuwie najmodniejsze, gwarantowane ze swej dobroci. Terminowe wykonanie obstalunków hurtowych i par pojedyńczych. Okazy skór zagranicznych i krajowych na miejscu. Wyrób własny. Ceny stałe fabryczne.
HURT — DETAL.

Sejm i Rząd.

Wywiad Min. Darowskiego w sprawie strajków.

WARSZAWA. (Aw.) W wywiadzie z przedstawicielem Ajencji Wschodniej Minister Pracy i opieki społecznej, p. Ludwik Darowski udzielił następujących informacyj co do obecnej sytuacji strajkowej w kraju:

Po zlikwidowaniu pomyślnem strajku w okręgu łódzkim i białostockim, pozostaje jeszcze obecnie do załatwienia strajk na Śląsku Cieszyńskim, gdzie rząd już rozpoczął akcję w celu doprowadzenia do porozumienia również i w tym okręgu. W ten sposób zlikwidowany zostanie strajk w całym przemyśle włokienniczym Rzeczypospolitej. Co się tyczy lokalnego zatargu w Żyrardowie—to w tej sprawie rozpoczęto już kroki mające na celu rychłe załatwienie zatargu. Rozpoczną się również wkrótce rokowania z odnośnemi czynnikami celem odpowiedniego załatwienia postulatów zarobkowych w przemyśle budowlanym i górnictwie.

W sprawie strajku w przemyśle metalowym w Warszawie 24 b. m. odbyła się konferencja przedstawicieli związków zawodowych robotniczych i związku przemysłowców pod osobistem przewodnictwem Ministra Darowskiego. Na konferencji tej obie strony przedstawiły swe dezyderaty. Wobec tego jednak, iż przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, iż nie mają pełnomocnictw, uprawniających ich do decyzyj obowiązujących wszystkich zorganizowanych przemysłowców, konferencję ostateczną wyznaczono na dzień 25-ty b. m. Są wszelkie dane, iż na tej konferencji dojdzie do ostatecznego porozumienia. Przechodząc do ogólnej charakterystyki ostatnich strajków, p. Minister podkreślił z naciskiem wyłącznie ekonomiczny charakter ostatnich ruchów zarobkowych. Wszelkie próby nadania strajkom charakteru akcji politycznej spotkały się ze strony robotników ze zdecydowanym odporem. Jednocześnie p. Minister podkreślił umiarkowanie i dojrzałość, jaką wykazali przedstawiciele robotników w całej akcji mającej na celu poprawę zarobków.

Oświadczenie premjera Witosa.

WARSZAWA. 24. VII. (Aw.) Premjer Witos w wywiadzie z przedstawicielem prasy łotewskiej oświadczył co następuje: Sojusz Bałtycki Polska dobrze rozumie i żywi dla Państw Bałtyckich wiele sympatji. W tymże wywiadzie premjer powiedział o mniejszościach narodowych co następuje: Mniejszości Narodowe nie są w dostatecznej mierze zdolnemi do odbudowy Państwa, nie znaczy to jednak, aby ich uciskano, lecz trudno budować Państwo podług złej lub dobrej woli mniejszości narodowych. W sprawie stosunku Ludowców z prawicą premjer oświadczył, że Ludowcy zawarli sojusz z prawicą, ponieważ są zwolennikami równowagi i porządku i nie pragną zmian radykalnych.

Narady Rady Naczelnej P.S.L.

WARSZAWA. 25.VII (Aw). 24 b. m. o godz. 10 przed południem odbyły się w sali obrad klubu Sejmowego P.S.L. Piasta narady Rady Naczelnej tego stronnictwa.

W obradach wzięło udział przeszło 70 delegatów ze wszystkich stron Państwa, w tem cały szereg byłych posłów, będących obecnie członkami Rady naczelnej. W naradach również wziął udział jako Prezes Ministrów Witos oraz Minister Kiernik. Obrady zagaił Prezes Sejmowego Klubu poseł Dębski, który powitał przybyłych i wyłuszczył cele narad, następnie zabrał głos premjer Witos, który wygłosił obszerny referat polityczny. Mówca dotknął przedewszystkiem kilku spraw z dziedziny polityki zagranicznej. Między innemi omówił sprawę stosunku Polski do Czecho-Słowacji i Polski do Rosji. W dalszym ciągu tego przemówienia Witos przeszedł do spraw polityki wewnętrznej i omówił przedewszystkiem stosunki, które wytworzyły sytuację konieczności zawarcia układu z stronnictwami t.zw. Chrześćjańskiej Jedności Narodowej. Następnie Premjer Witos przeszedł do szczegółowego omówienia ustępów zawartego układu. W dalszym ciągu swego przemówienia podkreślił sprawę reformy rolnej. Witos stwierdził, że P.S.L. oświadcza się nadal za uzasadnionemi żądaniami robotników i popierać je będzie w walce o ich urzeczywistnienie. W zakończeniu swego przemówienia Premjer zaznaczył, że wewnętrzne i zewnętrzne położenie Państwa wymaga niezwykłej wytężonej pracy wszystkich czynników politycznych, gospodarczych oraz pokoju. Premjer Witos stwierdził również, że P.S.L. starało się i stara się zawsze pogodzić interesy ogólnopaństwowe z interesami ludowemi.

Ograniczenia dewizowe.

WARSZAWA. 25.VII. (Aw.) Minister Linde oświadczył na wczorajszej komisji budżetowej, że Rząd zamierza w najbliższych dniach znieść ograniczenia dewizowe wewnątrz Państwa. Instytucje, które miały prawo zakupu walut i dewiz obcych, otrzymają je z powrotem, będą one mogły pokrywać zapotrzebowania klijentów z wyjątkiem dostarczania dewiz na artykuły luksusowe. W celu przeciwdziałania akcji spekulacyjnej przekazy na markę polską będą załatwiane wyłącznie przez P. K. K. P. Co do eksportu Rząd poczynił kroki, aby zabezpieczyć choć w części uzyskane z niego obce waluty.

Obrady komisji skarbowej.

WARSZAWA, 20.VII. (A. W.). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem Komisji Skarbowej zapadły doniosłe uchwały, określające charakter podatku majątkowego, a mianowicie po dłuższej dyskusji nad art. 1 projektu odrzucono żądanie, aby pierwsza rata podatku ściągnięta została już w drugiem półroczu r. b. Odrzucono również wniosek Chrześc. Demokracji, aby podatek majątkowy był pobierany w 6 ratach w ciągu 6 lat. Natomiast uchwalono wniosek rządowy, aby pobór tego podatku nastąpił w 10 ratach w ciągu 5 lat i ażeby ogólna suma tego podatku wyniosła 1 miljard franków złotych na cele związane z naprawą Skarbu.

Nie czas na rozbrojenie.

LONDYN. 24. VII. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Izby Gmin w czasie dyskusji nad wnioskiem wzywającym rząd do zwołania międzynarodowej konferencji dla spraw rozbrojenia premjer Baldwin wskazywał, że chwila ostatecznego rozbrojenia nadejdzie wówczas, gdy Europa rozwiąże problem reparacyjny, oraz gdy państwa europejskie zabezpieczą swoje granice. Nie można liczyć w tej sprawie na Francję, zanim nie zabezpieczy ona granic, również Polska nie zgodziłaby się na rozbrojenie, dopóki nie otrzymałaby zabezpieczenia wobec Rosji. Pierwszym krokiem na drodze do rozbrojenia—mówił premjer—będzie załatwienie kwestji reparacji.

Izba 286 głosami przeciw 169 odrzuciła wniosek domagający się zwołania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej.

Obrady Sejmu.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

Przystąpiono do głosowania, odłożonego z poprzedniego posiedzenia, nad zmianami Senatu do ustawy o użytkownikach rolnych. Przyjęto poprawkę, aby ustawa broniła tylko tych użytkowników, którzy zajmują ziemię w chwili wejścia w życie ustawy, a nie tych, którzy użytkowali w styczniu 1922 r. Przyjęto dodatek, aby użytkownik nie miał prawa zatrzymywać gruntów nie obsianych. Pozatem określono artykuły 3, 4, 8 i 9, oraz odrzucono poprawki do art. 5 i 7. Do art. 10 przyjęto poprawkę Senatu, który w krótkiej formie załatwia wszystkie sprawy związane z reformą rolną, i odrzucono żądania Senatu, aby wykonanie ustawy powierzyć także ministrowi rolnictwa.

Interpelacja w sprawie krwawych zajść w Łodzi.

Głosowanie ukończono i przystąpiono do wniosku P. P. S. pod nagłówkiem: „Wniosek w sprawie katowania strajkujących robotników w Łodzi, Częstochowie i Bielsku przez organa policji państwowej oraz w sprawie nieprawnego postępowania władz administracyjnych". Wniosek domaga się niezwłocznego śledztwa, pociągnięcia winnych do odpowiedzialności, unieważnienia okólnika Głównego Komendanta Policji o niestrzelaniu na postrach, odszkodowań rodzinom rannych i zabitych, polecenia policji zachowania bezstronności przy zatargach ekonomicznych. Nagłość uzasadniał pos. Szczerkowski (PPS), który przytaczał zajścia w Łodzi i Częstochowie na tle strajku i ingerencji policyjnej.

Wchodzi na trybunę min. spraw wewnętrznych p. Kiernik. (Głosy na lewicy: czerwony minister, hańba — pos. Pużak: morderca. Marszałek: przywołuję pos. Pużaka do porządku, tak samo pos. Piotrowskiego, który ustawicznie przerywa).

Min. Kiernik wśród nieustannej wrzawy i przerywań z ław posłów robotniczych (także stron. Chrześcjańskiej Demokracji) stwierdza: 1) że rozruchy w Łodzi zostały wywołane przez komunistów, 2) policja zachowała się podczas krwawych zajść powściągliwie, czego najlepszym dowodem jest porównanie ofiar policji z ofiarami demonstrantów.

Po przemówieniu posła Bagińskiego i posła Gdyka nagłość interpelacji uchwalono.

W PRASIE.

P. B. Koskowski stwierdza w Kurjerze Warszawskim przedewszystkiem fakt, że Anglja ma obecnie wielki głos nad Bałtykiem, że posiada tam zawsze gotowe do słuchania jej rad uszy i że bez woli Anglji nic się ważnego nie może nad Bałtykiem stać.

Anglja czuwa zazdrośnie nad tem, aby Francja nie stworzyła w Gdańsku portu wojennego... pod flagą polską. Podobnie i w Kłajpedzie, z racji tych samych obaw, nie chce Anglja za nic dopuścić do „nadmiernych" wpływów i przywilejów Polski. Anglja dąży do rozwinięcia ścisłej kontroli nad ujściem Wisły i Niemna, nad wszelkim wogóle „dostępem do morza" przyznawanym Polsce.

Oto są — pisze p. Koskowski — racje, dla których nasza walka o Kłajpedę, a raczej nasza walka o Niemen, jest niesłychanie ciężką i trudną. Mamy przeciwko Polsce nietylko Niemcy lecz i Anglję.

Niemcy, podobno, tańczą na wulkanie... jak wyraził się świeżo leader partji ludowej Stresemann.

„A jaka z tego wulkanu popłynie lawa? — pyta Przegląd Wieczorny. Jakiego koloru? Czarno-żółta czy czerwona? Nacjonalistyczna czy komunistyczna? Dla nas każde wylanie się gorącej lawy niemieckiej jest niebezpieczne: bo polskie zaleje ziemie. Tem groźniejszy byłby wybuch wulkanu niemieckiego, ponieważ po drugiej stronie mamy wulkan sowiecki pozornie tylko i może jedynie chwilowo nie czynny...

Robotnik wraca we wstępnym artykule do sprawy oszczędności, które rząd nasz na gwałt czynić zamierza, i pisze:

„Żaden rozsądny człowiek nie będzie zwalczał rozumnych oszczędnościowych zarządzeń, o ile nie wpłyną one ujemnie na rozwój państwa i nie odbiją się szkodliwie na obywatelach. Natomiast oszczędzanie na koniecznych inwestycjach dla rozwoju gospodarczego Polski to nie żadna oszczędność, to szkodzenie państwu. Również ciężkim błędem byłoby oszczędzać na oświacie. Albo na zdrowiu i dobrobycie urzędników, coby rozluźniało sprawność machiny państwowej i demoralizowało naszą biurokrację".

A tymczasem dzienniki przynoszą nam potwierdzenie wiadomości o utworzeniu nowego ministerstwa: reform rolnych. Sporo też podnosi się w prasie głosów, że pociągnie to tylko nowe dla skarbu polskiego a znaczne wydatki — nie przynosząc żadnej korzyści obywatelom.

Lector.

Memento.

Pod powyższym tytułem zamieścił „Czas" krakowski nad wyraz ciekawe uwagi o polskiej gospodarce walutowej. Pomimo, że pisany przed tygodniem, artykuł „Czasu" nie stracił na aktualności.

„Czas" pisze:

Wybuch strajków w Łodzi, Żyrardowie, Kaliszu, Pabianicach, Zawierciu, Tomaszowie, Częstochowie, o jakim donoszą telegramy z dnia wczorajszego, stanowi niesłychanie groźne memento dla całego naszego państwa. Strajk ogarnął wszystkich robotników włókienniczych, z wyjątkiem grupy Ch. D., której bojówki innych grup nie dopuściły zresztą do pracy. Przyszło do drobnych starć z policją, a nawet częściowo do proklamowania strajku ogólnego jako protestu przeciwko wkroczeniu policji. Kierownictwo pragną objąć żywioły komunistyczne, starające się odebrać strajkowi charakter ekonomiczny, a nadać charakter polityczny, antypaństwowy. Strajków podobnych bywa w każdem przemysłowem ognisku wiele, ale strajk obecny ma swój wyjątkowy, szczególnie groźny charakter. Cóż mu ten charakter nadaje? Podłożem strajku jest szalony spadek polskiej waluty oraz całkiem błędne, dyletanckie i na tani efekt obrachowane zarządzenia, jakich, niestety, chwycił się rząd dla rzekomego (bo nie istotnego) zwalczania waluty. Tło strajku jest mianowicie następujące: dewaluacja sprowadza ogromny spadek wartości płac robotniczych. Mimo, że od czasu do czasu są one podnoszone (całkiem podobnie jak płace urzędników), to i tak wartość tych podwyżek nie może nadążyć za szybkością spadku marki. Aby zaradzić temu zmniejszaniu się swych zarobków, żądają robotnicy coraz nowych, ogromnych podwyżek od fabrykantów. Jest rzeczą naturalną, że ci ostatni opierają się żądaniom zbyt wygórowanym, a zgodzićby się mogli tylko na takie, które dałyby się pokryć za pomocą podniesienia cen towarów. W normalnych czasach przyszłoby na tej podstawie do ugody, do kompromisu, tak jak zawsze przychodziło dotąd — i minister Darowski nie odjeżdżałby bynajmniej z Łodzi „z niczem"; niestety, czasy obecne są anormalne i do kompromisu dojść nie może.

Posłuchajmy wyjaśnienia ze strony fabrykantów łódzkich (ogłoszonego w łódzkiej Republice), dlaczego fabrykant wskutek dewizowej polityki naszego rządu nie jest w stanie zapewnić robotnikom wyższych płac. Co więcej, dlaczego musi redukować ilość pracowników, zmniejszać dni robocze w tygodniu, a nawet zwolna będzie musiał dążyć do likwidacji przedsięwzięcia (o ile w polityce naszego rządu nie zajdą zmiany). A to wszystko pomimo faktu, że zapotrzebowanie towarów włóknistych jest w tym miesiącu ogromne i konjunktura handlowa jest świetna! „Możnaby było sprzedać całe składy, gdyby nie stała na przeszkodzie niemożność nabywanie dewiz. Stoimy na początku pełni zimowego sezonu; w sierpniu natomiast rozpoczyna się zbyt towarów białych. Jeżeli jednak przemysł mimo tych świetnych konjunktur redukuje pracę, lub też wstrzymuje sprzedaż, to dzieje się to wyłącznie wskutek obowiązujących przepisów dewizowych.

Tym przepisom przemysł musi się poddać i pogodzić ze smutną rzeczywistością redukcji pracy. Trudności są niebywałe i piętrzą się z dnia na dzień. Warszawa nie orjentuje się w zupełności w sytuacji, dopuszczając do tego katastrofalnego położenia. Istnieje bowiem tam mniemanie, iż wytworzony w Łodzi i znajdujący się na składzie zapas tkanin i przędzy starczy na wiele miesięcy. Skutki tego są obecnie widoczne. Przemysł ograniczony jest obecnie do nabywania dewiz na czarnej giełdzie, skąd w najlepszym razie może otrzymać 10 proc. zapotrzebowania. Przez banki nie otrzymuje się nawet najmniejszych ilości, a dostawy PKKP. są nietylko nieregularne, ale także nie stoją w żadnym stosunku do zapotrzebowania dewizowego, zapewniającego utrzymanie w pełni pracy fabryk. Pozostaje wreszcie ostatnia droga zaopatrywania się w dewizy. Jest jednak ona nie tylko połączona z wielkiem ryzykiem oraz niebezpieczeństwem, ale też jest niezmiernie drogą. Myślimy tu o t. zw. „czarnych przekazach". Przemysłowiec, kupujący przekaz dolarowy lub gotówkę w Gdańsku, musi w Łodzi wpłacać należność w markach polskich, przyczem „czarni bankierzy" obliczają markę niemiecką po 120, podczas gdy Gdańsk notuje ją około 176. Oznacza to niebywałe podrożenie. Ale nawet tą drogą nie można kupić potrzebnych ilości dewiz. Wszystko to doprowadziło do stanu, w którym fabryki stopniowo przystępują de facto do likwidacji. Przypływ surowca jest minimalny, sprzedaż została wstrzymana, gdyż żadną miarą rozsądny przemysłowiec nie może się zgodzić na sprzedaż za marki nie mając gwarancji zdobywania walut potrzebnych na nabycie surowca".

Jak widzimy, błędne koło jest następujące: Robotnik nie może wyżyć z płacy, fabrykant zaś nie może jej podnieść—a nawet musi likwidować czynność fabryki, bo ustał przypływ surowca. Ten zaś musiał ustać, bo policyjne zarządzenia naszego rządu, mające uspokoić opinię (omówione przez nas i silnie skrytykowane w Nrze 137 i 140 w artykułach p. t.: „Centrala dewiz", oraz „Walka ze spekulacją walutową")— uniemożliwiają wszelki dowóz surowca i towaru z zagranicy.

Powtarzamy jeszcze raz to, cośmy pisali na tem miejscu wielokrotnie, a co w ostatnich dniach ujął zwięźle i świetnie ogłoszony w Czasie memorjał Towarzystwa ekonomicznego w Krakowie: Walka ze spadkiem waluty nie może być pojęta jako walka z waluciarzami i bankami (jak ją dotąd pojmuje nasz rząd). Należy tę walkę przenieść na całkiem inne pole; należy chwycić się takich środków, jak czynny budżet, oszczędność, pożyczka zagraniczna, zaniechanie kosztownych reform społecznych, odetatyzowanie biernych przedsiębiorstw. Dopóki nie będzie u nas ministra skarbu, który to zrozumie; rządu, który to przeprowadzi i sejmu, który taki rząd poprze, to waluta polska wciąż spadać będzie. Chwytanie się samych środków policyjnych jest ze strony rządu w tej groźnej sytuacji wywoływaniem zaburzeń socjalnych, igraniem z ogniem, zabawą dziecką z ostrym nożem. Gdybyż to można memorjał Towarzystwa ekonomicznego rozplakatować po całej Polsce—a pierwszy plakat przybić w parterowej sali pałacu Rady ministrów, gdzie odbywają się jej posiedzenia! Możeby go wtedy—pod presją opinji publicznej—nasza Rada ministrów przeczytała, rozważyła i choć w części zastosowała.

Znaczenie Kłajpedy.

W paryskim „Journal des Debats" z 18-go b m. ukazał się, podpisany literami S. A. artykuł zatytułowany „Une mise au point de la question de Memel", a treści następującej:

Dnia 18 stycznia 1923 r. — w tydzień po zamachu kłajpedzkim dokonanym przez Litwę — podpisany został w Kownie tajny układ, zawarty między Niemcami a Republiką Litewską, zapewniający tej ostatniej wszelką ze strony Niemiec pomoc, jakiej by wymagać mogły komplikacje i trudności, mogące ewentualnie wyniknąć z takiego lub innego rozstrzygnięcia kwestji kłajpedzkiej. Ze strony Niemiec układał się z rządem litewskim poseł niemiecki w Kownie p. Olschausen, spiritus movens zbliżenia rosyjsko-niemiecko-litewskiego. Nie kto inny tylko p. Olschausen zaaranżował spotkanie się w Kownie, w grudniu 1922 r. p. Galwanauskasa z p. Czyczerynem, podczas którego to spotkania się postanowione było zajęcie Kłajpedy, dokonane w dni dziesięć potem. P. Olschausen zawarł jednocześnie z Litwą konwencję natury ekonomicznej, mającą wejść w życie natychmiast po ostatecznem zawładnięciu Kłajpedą przez litwinów. Jakoż, 13 kwietnia r. b. podczas obrad paryskich Rady ambasadorów, dzienniki urzędowe kowieńskie obwieściły zawarcie traktatu ekonomicznego niemiecko-litewskiego, wyliczając wszystkie wygody i przywileje zagwarantowane rządowi kowieńskiemu przez rząd berliński.

Był to atoli tylko początek układów. Pod koniec tegoż kwietnia r. b. udał się p. Galwanauskas do Berlina i miał tam długie narady z pp. Ebertem, Cuno i von Rosenbergiem. Obecnym był na tych konferencjach p. Krestinskij, dyplomatyczny przedstawiciel rządu sowieckiego w Berlinie. W trakcie tych porozumiewań się ułożono dokładny plan postępowania w sprawie kłajpedzkiej trzech zainteresowanych państw: Litwy, Niemiec i Rosji. Już 7 maja plan ten został częściowo ujawniony proklamowaniem autonomji kłajpedzkiego terytorjum, a p. Galwanauskas nie omieszkał zapewnić, że statut tej autonomji zaaprobowany został przez Radę ambasadorów. Ludność Kłajpedy, zaniepokojona i niedowierzająca, zwróciła się bezpośrednio do p. Eberta prezydenta Niemiec, prosząc o obronę wobec „gwałtów ze strony Kowna". P. Ebert odpowiedział, że sprawy kłajpedzkie ułożone zostały polubownie podczas pobytu p. Galwanauskasa w Berlinie i dał do zrozumienia ludności kłajpedzkiej, że powinna czekać cierpliwie na dalszy obrót sprawy.

Prasa niemiecka przyjęła z uznaniem autonomję daną Kłajpedzie; natomiast ani niemiecka prasa ani litewska nie puściły z ust pary o proteście Rady ambasadorów przeciwko samowolnej akcji p. Galwanauskasa, który nadał nielegalnie Memlowi-Kłajpedzie statut autonomiczny. Chodziło o to, aby ludność kłajpedzka nawet nie domyślała się, że postąpiono z nią nielegalnie.

Ostatniemi czasy Rada ambasadorów wystąpiła z powtórnym protestem przeciwko arbitralności rządu kowieńskiego, nie przestającego uważać siebie za suwerena kłajpedzkiego. Ale i ten protest przemilczały skrupulatnie pisma niemieckie, litewskie i kłajpedzkie.

Wszystko to dzieje się w ścisłem porozumieniu z Berlinem, a dzieje się dlatego, aby zaszachować usiłowania Rady ambasadorów. Rada bowiem pragnęłaby uzależnić stosunek Litwy do Kłajpedy od spełnienia przez Litwę pewnych warunków, któreby zabezpieczyły dla Polski tak żywotne dla niej: wolną po Niemnie oraz porcie kłajpedzkim żeglugę. Rada obstaje też przy tem, aby statut nadany Kłajpedzie gwarantowany był bądź przez mocarstwa sprzymierzone, bądź przez Ligę Narodów.

Rząd kowieński, pewny poparcia Niemiec i Rosji sowieckiej, oświadcza, iż nie tylko nie zgodzi się na udział Polski w Radzie portowej kłajpedzkiej lecz, że poczytuje Litwę „za będącą w stanie wojny z Polską". To też Litwa nie przestaje zbroić się gorączkowo; wydaje połowę swego budżetu na utrzymywanie armji, której liczebność nie stoi w żadnym stosunku do potrzeb obrony kraju; otrzymuje wciąż amunicję i różny materjał wojenny z Niemiec i z Rosji; wreszcie podtrzymuje ducha wojowniczości we wszystkich klasach i sferach ludności litewskiej. Jest rzeczą jawną, że Litwa gra w rękach Berlina i Moskwy rolę żywiołu wzniecającego nieustanny niepokój. Mieliśmy tego dowód podczas kampanji polsko-rosyjskiej z roku 1920 go. Mieliśmy nowy dowód świeżej daty: Litwa dokonała zamachu na Kłajpedę w sam dzień okupowania zagłębia Ruhry przez wojska francuskie, wywołując przez to poważny niepokój a nawet groźbę wojny w całej Europie wschodniej. Zresztą sama Litwa groziła wojną składając datowaną 7 marca r. b. notę Lidze Narodów w której rząd litewski oświadczał bez ogródek, że „zachowuje sobie możność rozpoczęcia, w odpowiedniej chwili, kroków wojennych przeciwko Polsce", jak przekonać się łatwo z aneksu pierwszego do protokułu 24-go posiedzenia Rady Ligi Narodów.

Jak wytłomaczyć sobie taką mowę w ustach urzędowego przedstawiciela Litwy? Niemiec da nam wytłumaczenie. Dn. 1[illegible] maja, na kongresie Stronnictwa Demokratycznego Prus Wschodnich w Królewcu głośny pangermanista, p. oberpresident Prus Wschodnich von Siehr wygłosił wielką mowę—i oto co rzekł w sprawie kłajpedzkiej:

„Jedną z najżywotniejszych spraw dla Niemiec jest sprawa bezpośredniej komunikacji z Rosją. Bez tej komunikacji pozostanie układ z Rapallo martwą literą. Owóż—Kłajpeda jest tą bramą, przez którą mogą Niemcy komunikować się bezpośrednio i swobodnie z Rosją. Mamy prawo cieszyć się, że Kłajpeda dostała się w ręce Litwy, ponieważ ze wszystkich krajów nadbałtyckich jedna tylko Litwa nie ulega wpływom Francji i ciąży zdecydowanie ku Niemcom. Dzięki zajęciu Kłajpedy przez Litwinów, zbankrutowała z kretesem kłajpedzka koncepcja francuska. Tentcios zadany koncepcji polsko-francuskiej nietylko skruszył obręcz, w której tchu brakło Prusom Wschodnim, lecz zarazem pozwolił odzyskać Niemcom prestig w krajach nadbałtyckich, gdzie wpływ i powaga Niemiec osłabły. Rozwiązanie sprawy kłajpedzkiej w sensie oddania Kłajpedy Litwie dogodziło nietylko Prusom Wschodnim, lecz w równej mierze Niemcom i Rosji".

Nad temi słowami należy głęboko zastanowić się. Tłumaczą one z precyzją a nadto jasną, dlaczego bardziej nawet niż rządowi kowieńskiemu chodzi Berlinowi o to, aby terytorjum Kłajpedy należało bez żadnych zastrzeżeń i sprzeciwów do Litwy. Jednym z kardynalnych rezultatów wojny wszechświatowej było odseparowanie Niemiec od Rosji. Rozstrzygnęcie sprawy kłajpedzkiej takie, jakie oto w oczach naszych nastąpiło, wynik ten przekreśla.

Lector.

24-go podpisano traktat pokojowy z Turcją.

LOZANNA. 24.VII (PAT). Dziś po południu w auli uniwersytetu odbyła się uroczystość podpisania traktatu pokojowego. Składanie podpisów rozpoczęło się o godz. 3 min 15 i trwało 45 minut. Pierwszy złożył podpis Ismet Pasza, następnie podpisali trzej przedstawiciele Turcji z jednej strony, z drugiej delegacja Anglji, Francji, Włoch, Japonji, Grecji i Rumunji. Jednocześnie podpisano umowy, protokuły i deklaracje, załączone do traktatu pokojowego.

Traktat przyjaźni.

LOZANNA. 24.VII (PAT). Podpisano wczoraj traktat przyjaźni między Polską i Turcją prócz ustępu, który mówi o pragnieniu obu stron wznowienia i umocnienia węzłów przyjaźni, zawiera kilka artykułów, ustalających stan nienaruszalnego pokoju oraz omawiających nawiązanie stosunków dyplomatycznych i przywilejów przedstawicielstw. Konwencja handlowa przewiduje wzajemną wolność handlu i żeglugi, zapewnia klauzulę największego uprzywilejowania w zakresie tranzytu, określa prawa kupców i t. p, wolność udziału w targach i jarmarkach. Konwencja w sprawie osiedlenia zapewnia obywatelom obu stron swobodę osiedlania, ruchomości nabywania dóbr ruchomych i nieruchomych. mówi o sprawach spółek handlowych i t. d.

Wilno w sprawie Kłajpedy.

—z—

Wobec zbliżającej się decyzji Rady Ambasadorów w sprawie Kłajpedy i związanej z nią sprawy żeglugi na Niemnie wszystkie instytucje wysyłają depesze do Prezydenta Rady Ministrów oraz Marszałków Sejmu i Senatu, dla zwrócenia ich uwagi na ważność decyzji, dla naszych Kresów, a szczególniej dla ziemi Wileńskiej i terenów ku Wilnu ciążących. Podajemy tu kilka depesz wysłanych przez banki wileńskie, Wileńską Radę Ekonomiczną, Związek Ziemian i Związek Właścicieli Lasów.

Prezydent Ministrów
Warszawa.

Wszystkie Banki działające w Wilnie i na terenach ku Wilnu ciążących, będąc odbiciem spraw ekonomicznych kraju, stwierdzają, że brak najbliższego wyjścia ku morzu przez Kłajpedę oraz niemożliwość korzystania z drogi wodnej Niemna oddziaływują fatalnie na rozwój interesów, powodując olbrzymie straty w przemyśle, handlu, rolnictwie. Banki zwracając uwagę na ważność sprawy Kłajpedy proszą usilnie o jej poparcie najmocniejsze przed Radą Ambasadorów.

Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy, Kredyt Polski Bank Akcyjny Sp. Akc., Wileński Prywatny Bank Handlowy, Polski Bank Handlowy Oddział w Wilnie, Bank Leśny w Wilnie, Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie Oddział w Wilnie, Bank Towarzystw Spółdzielczych Oddział w Wilnie, Bank Przemysłowy Warszawski Agentura w Wilnie, Bank Przemysłowy Warszawski Oddział w Wilnie, Bank Wschodni Oddział w Wilnie, Wileński Prywatny Bank Handlowy I. Oddz. Miejski, Bank Zjednoczonych Ziem Polskich Oddział w Wilnie, Bank Handlowy w Warszawie Oddział w Wilnie, Bank związków Ziemian Sp. Akc. Agentura w Wilnie, Spółdzielczy Bank Ludowy z ogr. odp. w Wilnie

Prezydent Ministrów
Warszawa.

Przedstawiciele przemysłu, handlu i rolnictwa zebrani na Wileńskiej Radzie Ekonomicznej wysyłają prośbę, by przy układzie o Kłajpedę były wzięte pod uwagę interesy Ziem Wschodnich, dla których swobodny i najbliższy dostęp do morza przez Niemen i Kłajpedę stanowi o życiu i rozwoju kraju, który tyle przecierpiał i dopiero się dźwigać zaczyna.

Prezydjum Rady Ekonomicznej.

Prezydent Ministrów
Warszawa.

Kraj nasz ponosi coraz cięższe straty, pozbawiony spławu nad Niemnem i naturalnego ujścia do morza. Polecając Panu Prezesowi Min. ekonomiczną przyszłość naszych rozległych województw kresowych, upraszamy o nacisk przy zawieraniu Kłajpedzkiej umowy.

Związek Ziemian
Ziemi Wileńskiej.

Prezydent Ministrów
Warszawa

Wielkie bogactwa leśne dorzecza Niemna nie mogą być korzystnie eksploatowane będąc pozbawione naturalnej taniej drogi wodnej. Straty ponosimy kolosalne. Prosimy Pana Prezesa Min. przy układzie o Kłajpedę bronić interesów północno-wschodniej części Rzeczypospolitej.

Związek Właścicieli Lasów
Ziemi Wileńskiej.

Depesze podobnej treści wysłane zostały do Marszałka Sejmu, Marszałka Senatu i Min. Spraw Zagranicznych.

W obronie Polaków na Litwie.

WARSZAWA. 24. VII. (PAT). Delegat rządu polskiego przy Lidze Narodów złożył przewodniczącemu Rady Ligi Narodów p. Salandra notę, którą w skróceniu podajemy:

„Panie Prezydencie, niniejszem mam zaszczyt przedstawić Waszej Ekselencji niektóre uwagi mego rządu w sprawie położenia mniejszości narodowych na Litwie. Na swej sesji z dnia 15 grudnia 1920 r. pierwsze ogólne zgromadzenie Ligi Narodów postawiło za zasadniczy warunek przyjęcia Litwy w poczet członków Ligi Narodów przyjęcie przez jej rząd zasadniczych postulatów, pomieszczonych w traktacie o mniejszościach. W wykonaniu powyższej uchwały Galwanauskas, prezes Litewskiej Rady Ministrów, w chwili przyjęcia Litwy do Ligi Narodów zobowiązał się uroczyście wobec drugiego ogólnego zgromadzenia do przyjęcia przez Litwę zobowiązań międzynarodowych, dotyczących ochrony praw mniejszości. Jedynie na skutek tego zobowiązania Litwa została uznana za członka Ligi Narodów. Przyjęcie Litwy nastąpiło wówczas wbrew zastrzeżeniom, wniesionym na szóstej komisji przez delegata polskiego, który, mając poważne wątpliwości co do szczerości deklaracji litewskiej, uważał za swoj obowiązek sugerować członkom komisji odłożenie sprawy przyjęcia Litwy aż do chwili, gdy złożone przez nią zobowiązania będą wypełnione.

Wypadki późniejsze dowiodły słuszności argumentów, wysuniętych wówczas przez delegata polskiego: uroczyste zobowiązanie Litwy nie zostało dotrzymane. Deklaracja dotycząca mniejszości, podpisana przez Litwę 12 maja 1922 roku, nie weszła w życie do chwili obecnej z winy Litwy, która odmawia jej ratyfikacji i prawo mniejszości w tym kraju pozbawione jest w rezultacie jakiejkolwiek gwarancji międzynarodowej.

Rząd polski nie może pozostawać obojętnym wobec losu mniejszości w państwie litewskiem, w którem ponad dwieście tysięcy obywateli narodowości polskiej skazanych jest na prześladowania, nie mogąc nawet domagać się od kogokolwiek pomocy i opieki. Jasnem jest, że dopóki pomoc ta i opieka nie będą mogły być im udzielone przez Ligę Narodów, rząd polski nie mógłby wyrzec się obrony ich interesów.

Dla informacji Waszej Ekselencji pozwalam sobie załączyć do niniejszego krótkie memorandum, ilustrujące niekorzystne pod względem prawnym i faktycznym położenie, w jakiem znajduje się mniejszość polska na Litwie. Ze względu na powyższe okoliczności byłbym zobowiązany Waszej Ekselencji, gdyby zechciała mnie powiadomić, czy rząd polski może oczekiwać pomyślnego i definitywnego uregulowania położenia mniejszości polskiej na Litwie przed zebraniem się czwartego ogólnego zebrania. Gdyby Wasza Ekselencja uznała za niemożliwe udzielić pomyślnej odpowiedzi w tym względzie, byłbym jej wdzięczny za poinformowanie mnie, jakie środki Rada przedsięwziąć zamierza celem skłonienia Litwy do wykonania swego zobowiązania.

Zechciej Pan, Panie Prezydencie, przyjąć zapewnienia mego najwyższego poważania. Delegat do Rady Ligi Narodów.

(—) Modzelewski.

Polityczni więźniowie polscy w Kownie.

KOWNO. Dotychczas jeszcze w więzieniach kowieńskich siedzi około dwustu więźniów politycznych polaków. Warunki w jakich się znajdują są w dalszym ciągu nieznośne. Wszelkie interwencje przedstawicieli Ligi Narodów, do których wystosowywano moc petycyj, okazały się niedostateczne, gdyż rząd litewski więźniom polakom nic nie ulżył. Udało nam się sporządzić listę odsiadujących dotychczas więzienie. Lista ta nie jest jednak całkowitą. Znamienne jest, że ogromna ilość więźniów, jak widać z poniższej listy, odsiaduje karę od lat kilku bez sądu

Więźniowie skazani na dożywocie są następujący: Stanionis Piotr, Kalino Mikołaj, Kopelowicz Piotr, Gudynowicz Aleksander, Skirgajło Antoni, Fabjan Łelis, Skakowski Piotr, Greszka Aleksander, Berznowski Jan, Stefanowicz Józef, Bikas Józef, Domański Zygmunt, Jasiński Jan, Drozd Józef, Dziki Józef, Adamowicz Jan, Skakowski Piotr.

Skazany na lat 20 Uszczewski Ignacy.

Skazani na lat 15: Pietrukiewicz Stanisław, Roman Bronisław, Rajuniec Aleksander, Iwanowski Aleksander, Juchnielewicz Adam, Bujwid Józef, Marcinkiewicz Jan, Piotrowski Józef, Kowalewski Jan.

Skazani na lat 10: Piekarski Józef, Cybulski Władysław, Hopen Michał, Kiszkis Piotr, Stanianis Piotr, Kaczan Ignacy, Tomaszunas Józef.

Skazani na lat 8: Rafałowicz Michał, Kalinowski Jan, Winkler Stefan.

Skazani na lat 6: Sosnowski Jan, Janulewicz Kazimierz.

Skazani na lat 4: Wążut Franciszek, Pietruszkiewicz Stanisław, Galiński Stefan, Gudonowiczówna Antonina, Konstantynowicz Władysław, Konstantynowicz Paweł, Predecki Sylwester, Galiński Stefan, Gołębiowski Józef, Nasewicz Józef, Cegialis Józef.

Skazani na lat 3: Markowski Piotr, Mieszkis Józef, Nasewicz Józef.

Skazany na lat 2: Miczutis Józef.

Niesądzeni: Tomaszunas Józef, Raczkowski Franciszek, Druzinkiewicz Paweł, Jankowski Franciszek, Łaniewski Bronisław, Łaniewski Aleksander, Mazalski Józef, Kuszel Sługocki, Sawicka Jadwiga, Dzierżynkiewicz Paweł, Raczkowski Aleksander, Sarfinowicz Stanisław, Czesnulewicz, Paszkiewicz Jan, Matuk Karol, Nora Dymitry, Aleksiejew Szymon, Budrewicz Jan, Mackiewicz Tomasz, Białopietrowicz Wacław, Bokanowski Stanisław, Korzeniakinf Stefan, Gutowski Wojnicz, Narewicz Józef, Słogocki Antoni, Adamowicz Jan, Biluński Piotr, Piotrowska Weronika, Kulikowska Jadwiga, Ciemnołońska Antonina, Romanowski Franciszek, Kożuchowski Jan, Kroński Roman, Lebionka Jan, Pietruszewicz, Chomicz Jan, Birżys Krystyna.

(WILBI).

KRONIKA.

WILEŃSKA.

— **Wycieczka Poznańska** studentek oraz uczenic wyższych klas gimnazjalnych, która pod przewodnictwem prof. Jana Kilarskiego, zwiedzała Wilno, wyjechała wczoraj wieczorem do Rygi, dokąd jej towarzyszy prof. Juljusz Kłos.

Wczoraj wycieczka Poznańska odbyła przejażdżkę statkiem do Słomianki i brak czasu nie pozwolił na odwiedzenie Werek, Kalwarji i Zielonych Jezior.

— **Zatwierdzenie protokułów posiedzeń Rady Miejskiej.** Delegat Rządu zatwierdził protokuł uchwał Rady Miejskiej powziętych na posiedzeniu 21. VI. b. r. za wyjątkiem uchwały dotyczącej preliminarza budżetowego na czas od 1. I. do 30. VI b. r., uchwały dotyczącej pożyczki inwestycyjnej w wysokości 175.000.000 mk. na budowę osadników biologicznych w rzeźni miejskiej, uchwały dotyczącej pożyczki w wysokości miljarda marek na pokrycie deficytu pierwszego półrocza 1923 r. i uchwały dotyczącej sprzedaży działek ziemi w Kuprjaniszkach i Leoniszkach niezbędnych dla wojskowości. Uchwały te według kompetencji zostały przesłane do zatwierdzenia Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, a wykonanie ich czasowo p. Delegat Rządu zawiesił. (A. W.).

— **Podatek od lokali.** Delegat Rządu p. Roman zatwierdził protokuł Rady Miejskiej z dnia 5. VII.. Protokuł ten zawiera uchwały dotyczące podatku od lokali na r. 1923 i statut tego podatku. Wysokość podatku ma wynosić 500 proc. od ceny dzierżawnej za lokal. Cena lokalu określana będzie na podstawie Dekretu o ochronie lokatorów Nr. 407. (A. W.)

— **Zwiększenie opłat.** Uchwała Rady Miejskiej z dnia 5. VII w sprawie zwiększenia opłat za wejście do ogrodu Bernardyńskiego na poranki muzyczne została zatwierdzoną przez P. Delegata Rządu i w dniach najbliższych zostanie wykonywana przez Magistrat. (A. W.)

— **Koło Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki** podaje do wiadomości, iż w piątek 27 lipca r. b. o godz. 8 wiecz. odbędzie się odczyt ilustrowany obrazami swietlnemi na temat: Potop Sienkiewicza wygłosi Januszkiewicz Leon. — Wstęp bezpłatny.

— **Strajk w tartakach.** Trwający od 16 b. m. strajk robotników w tartakach wileńskich uległ obecnie znacznemu zaostrzeniu. Na konferencji przedstawicieli stron, odbytej w dniu 24 b. m. w Okręgowej Inspekcji Pracy, zarówno robotnicy trzymali się przy swych żądaniach 50 proc. podwyżki od zarobków z dnia 26. VI b.m., jak i pracodawcy zgodzili się jedynie na podniesienie płac o 38 proc. Zatarg trwa mimo usilnych starań Okręgowej Inspekcji Pracy, zmierzających do likwidacji. (A. W.)

— **Zakończenie strajku.** Dn. 25 b. m. zakończył się strajk piekarzy żydowskich.

TEATR i MUZYKA.

— **Teatr Polski** (Lutnia.) Dziś po raz 2-gi świetna lekka komedja Croisset'a i de Flers'a „Powrót". Niezwykle ciekawy temat osnuty na tle stosunków wojennych. iskrząca dowcipem akcja, a nadewszystko świetna gra znakomitego artysty p. Wł. Lenczewskiego, który rolę Jakóba Vandiere gra wprost po mistrzowsku, przyczyniają się do niezwykłego powodzenia jakim „Powrót" cieszy się w Teatrze Polskim. Resztę obsady tworzą pp. Grabowska, Molska, Godlewski, Kijowski i inni.

Próby z głośnej krotochwili Lauiss'a i Varneuill'a „Musisz być moją" pod sprężystą reżyserją znakomitego reżysera i artysty teatrów warszawskich p. Władysława Lenczewskiego są w pełnym biegu.

— **Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim.** Dziś w dalszym ciągu „Wieszczka karnawału" świetna operetka Kalmana z p. J. Szymulską w roli tytułowej i p. Józefem Redo, wytwornym amantem, królem operetki polskiej na czele. Znakomity artysta dzieli sukcesy z pp. Szymulską, Józefowiczową, Józefowiczem, Szubertem, Kozłowskim oraz całym zgranym zespołem. P.p. Makarowa i p. Luziński jak zwykle taniec prawdziwie artystyczny bisują. Orkiestra pod batutą kapelmistrza Wilińskiego dopełnia artystycznej całości.

Od piątku 27 lipca rozpoczyna gościnne występy świetna primadonna p. Loda Rogińska, którą Dyrekcja Teatru Letniego pozyskała na szereg występów.

— **Na budowę pomnika Chopina.** Odbędzie się w niedzielę 29 b. m. w Bernardyńskim ogrodzie Koncert Konkursowy orkiestr wojskowych 19 dywizji piechoty, udział przyjmują orkiestry 77 pp. (Kowieński) 85 p. p. strzelców Wileńskich, 86 p. p. (Miński) początek o godz. 12 i pół.

WYPADKI i KRADZIEŻY

— **Zginęła dziewczynka.** Jadwiga Czechowiczowa (Świerkowa 19) powiadomiła policję z dnia 23 b. m. wyszła z domu i dotychczas nie powróciła jej córka 3 letnia Eleonora.

— **Otrucie.** Dn. 24 b. m. w celu pozbawienia się życia otruła się octową esencją F. Frenczenko.

Tegoż dnia otruła się nie wyjaśnioną trucizną 32 letnia Barbara Romanowa.

— Dn. 25 b, m. chcąc pozbawić się życia otruła się sublimatem Wiktorja Wojcicka (Tyzenhauzowska 6.)

— Tegoż dnia otruła się octową esencją Eufrozyna Taraszenko (Zacisze 19). We wszystkich wypadkach pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy desperatki odwiozło do szpitala św. Jakóba.

— **Złamanie ręki.** Dn. 24 b. m. u siebie w mieszkaniu spadła ze stołka i złamała sobie rękę 58 letnia Bronisława Kuczyńska (Dominikańska 12 m. 17). Wezwany lekarz pogotowia poszkodowanej udzielił pierwszej pomocy.

— **Co robi złość.** Dn. 23 b. m. Cipa Sirowiczowa (Kijowska 2) będąc w pasji złamała nogę swemu synowi.

— **Na gorącym uczynku.** Dn. 24 b. m. został ujęty na gorącym uczynku Judes Fejgielson (Zawalna 9), który na dworcu kolejowym wyciągnął z kieszeni Stanisławowi Kosiłowskiemu (wieś Dajnowo gm. Sołecznickiej) 600 tys mk.

— **Nożownictwo.** Na przechodzącego koło hal miejskich Stanisława Wincza (Nowozabudowanie 14) napadł Bronisław Bernatowicz uderzając go nożem w nogę. Napastnika ujęto.

— **Ujęcie oszusta.** Policja zatrzymała Stanisława Czajkowskiego, który wydając siebie za wywiadowcę policji wyłudził od Aleksandry Przeleckiej (Tyzenhauzowska 1) łapówkę w sumie 10 rub-li złotem.

ZE ŚWIATA.

— **Okradzenie katedry.** Münster, 24.VII. (PAT.). W katedrze w Münsterze skradziono bardzo cenne monstrancje, których wartość oceniają na kilkanaście miljardów marek.

Sport.

Zawody lekkoatletyczne Wil. O. Z. L.

Dnia 4 i 5 sierpnia b. r. odbędą się w parku sportowym im. Gen. Żeligowskiego (ogród Botaniczny) zawody lekkoatletyczne, które organizuje Wil. Okr. Zw. Lekkoatlet.

Na program pierwszego dnia t.j. 4. VIII. 23 składają się następujące punkty:

1) przedbiegi na 100 mtr., 2) rzut dyskiem, 3) skok w dal z miejsca, 4) przedbiegi (na 200 mtr.), 5) rzut kulą, 6) przedbiegi na 400 mtr., 7) skok wwyż z miejsca, 8) bieg na 1500 mtr., 9) sztafeta 4 x 100 m.

Drugiego dnia zawodów t. j. 5. VIII. 23 odbędą się: 1) finał biegu na 100 mtr., 2) rzut oszczepem, 3) bieg z płotkami — 110 m., 4) skok wwyż z rozbiegiem, 5) bieg na 3000 mtr., 6) finał na 200 mtr., 7) skok w dal z rozbiegiem, 8) finał na 400 mtr., 9) skok o tyczce, 10) trójskok, 11) chód na 2000 mtr.

Początek zawodów zarówno pierwszego jak i drugiego dnia o godz. 16-ej.

W zawodach wezmą udział wszystkie Wil. Towarzystwa Sportowe, a liczba będzie prawdopodobnie znaczna.—

Ruch wydawniczy.

W bibljoteczce p. n. „Pisarze polscy i obcy", wydawanej przez księgarnię Gebethnera i Wolffa, wyszedł w opracowaniu prof. Eugenjusza Kucharskiego cenny zabytek naszego piśmiennictwa dramatycznego: „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale" Wojciecha Bogusławskiego. Wydanie to, jak i wszystkich utworów, ukazujących się w tejże serji, jest krytyczne, posiada więc niezbędne objaśnienia rzeczowe, oraz przypisy wydawcy. „Cud mniemany" parokrotnie tylko był drukowany; ostatnie wydanie (w Bibljoteczce „Mrówki") oddawna jest wyczerpane, pojawienie się przeto nowej edycji zaspokoi przedewszystkiem potrzeby szkolnictwa.

W wydawanej przez księgarnię Gebethnera i Wolffa „Bibljoteczce Uniwersytetów ludowych i młodzieży szkolnej", cieszącej się w sferach pedagogicznych i szerokich kołach czytelników zasłużonem uznaniem, ukazało się ostatnio dwadzieścia kilka tomików, przynoszących nowe wydania arcydzieł literatury polskiej. Wśród wydanych numerów są utwory Krasińskiego. (Przedświt), Sienkiewicza (Wspomnienia z Mariposy, Jamioł, Organista z Ponikły, Niewola tatarska, Listy z podróży, Orso, Sachem, Listy z Afryki), Orzeszkowej (Siteczko, Czy pamiętasz, Daleko, Karjery, Dobra pani, Śmierć, Komu, Światło w ruinach, Panna Róża, Bracia, Bolesława Prusa (Antek), Konopnickiej (W Winiarskim forcie, Banasiowa), Żeromskiego (Zmierzch, Cokolwiek się zdarzy), Kraszewskiego (Jak się dawniej listy pisały, Łoktek na łożu śmierci, Tatarzy na weselu), Kaczkowskiego (Bitwa o chorążankę), Malczewskiego (Marja), Chodźki (Domek mojego dziadka), Syrokomli (Urodzony Jan Deboróg), Szujnochy (Zdobycze pługa polskiego, Brody krzyżackie), Byrona (Więzień Czylonu), Szekspira (Makbet).

TEATR POLSKI (Lutnia)
Występ Wł. Lenczewskiego. Dziś po raz 2-gi
„POWRÓT"
lekka komedja Croisset'a i Flers'a

TEATR LETNI (Ogród Bernardyński)
Występ JÓZEFA REDO Dziś
"Wieszczka karnawału"
operetka Kalmana.
Pocz. o godz. 8 wiecz

TELEGRAMY.

Otwarcie obozu dla emigrantów w Wejherowie.

(A.w.) We czwartek to jest 26 b. m. p. minister pracy Darowski i dyrektor Urzędu Emigracyjnego, Gawroński, udają się do Wejherowa celem dokonania otwarcia polskiego obozu emigracyjnego. Obóz ten, obliczony na 1500 osób, będzie służył dla dla ruchu emigracyjnego z Polski i do Polski z pominięciem obozu gdańskiego, gdzie emigranci polscy doznawali szeregu szykan ze strony władz gdańskich.

Wyrok w sprawie por. Radomskiego.

WARSZAWA, 24,VII. (A.w.) Por. Radomski skazany został przez wojskowy Sąd Okręgowy na trzy tygodnie aresztu za zniewagę czynną posła Stanisława Strońskiego.

Hegemonja Anglji nad Bałtykiem.

WARSZAWA, 24,VII. (A.w.) Senator Koskowski w Kurjerze Warszawskim przytacza rewelacje zaczerpnięte z „Neue Freue Presse", według której Anglja dąży do całkowitego opanowania Bałtyku. Dotychczas Anglja opanowała ekonomicznie Rewel, Rygę i Gdańsk. „Neue Freue Presse" przypuszcza, że tak samo Anglja odnosić się będzie do sprawy Kłajpedy. Senator Koskowski podając z zastrzeżeniem ten głos dziennika wiedeńskiego wyraża nadzieję, iż Anglja rozumie jak wielkie zagadnienie tkwi w rozstrzygnięciu problemu Kłajpedzkiego. Kłajpeda — kończy Koskowski — tak jak Gdańsk może się stać narzędziem uspokojenia politycznego, albo w razie złego rozwiązania może być przyczyną wielkich zaburzeń na Wschodzie Europy.

Nieprzejednane stanowisko Serbji.

LOZANNA. 24.VII (PAT). Serbja nie podpisze traktatu pokojowego, ponieważ nie godzi się na przyjęcie niektórych klauzul ekonomicznych i finansowych.

Przyjęcie u prezydenta Szwajcarji.

LOZANNA. 24.VII (PAT). Prezydent Szwajcarji wydał wczoraj przyjęcie na cześć delegatów.

Zwołanie Parlamentu Tureckiego.

KONSTANTYNOPOL. 24. VII (PAT). Nowy parlament turecki został zwołany do Angory na 2 sierpnia.

W przemyśle metalurgicznym.

LUBLIN. 23. VII. (PAT). W Lublinie strajk objął przemysł metalurgiczny. Stanęło 7 fabryk większych i szereg mniejszych. Podłoże ekonomiczne.

Bezczelność Sądów w Gdańsku.

GDAŃSK. 23, VII. (A. W.) Dyrektor tutejszego Gimnazjum polskiego p. Urbanicki został skazany przez sąd gdański na 50.000 mk. grzywny albo 5 dni więzienia za to, że w dniu 3 Maja poprowadził dziatwę polską na nabożeństwo polskie. Takie postępowanie rządu gdańskiego jest prowokacją i obrazą narodu polskiego, a również zaprzeczeniem wszystkich przyrzeczeń gdańskich na ostatniej sesji Ligi Narodów.

Mezaljans.

KOPENHAGA. (A. W.). W związku z małżenstwem księcia następcy tronu z ks. Luizą Mountbatten, córki ks. battenberskiego, podniesiono wątpliwości co do ewentualnych praw następcy tronu do dziedzictwa.

Spadek marki niemieckiej.

BERLIN. (A. W.). Bank Rzeszy płaci już za dwudziesto-markówki złote do 900 tysięcy marek, ceny monet złotych zagranicznych ustalone są w tym samym stosunku.

Sprawa powszechnego rozbrojenia.

LONDYN. (A. W.). Na odbytem ostatnio w Londynie posiedzeniu specjalnej komisji Ligi Narodów dla spraw rozbrojenia rozpatrywano dwa projekty punktu gwarancyjnego. Autorem jednego z projektów jest lord Robert Cecil, drugiego przedstawiciel wojskowy Francji. Podkomisja rozpatrzyła wyłącznie plan francuski, który w zasadniczych linjach uwzględnia projekty Cecila. Plan francuski uzyskał jednomyślne przychylne przyjęcie. Jedynie delegat włoski poczynił zastrzeżenia co do „miejscowych porozumień". Następnie rozpatrywano także projekt umownego tworzenia stref neutralnych i zdemilitaryzowanych na granicach państw sąsiadujących.

Zbrojenie się Gdańska.

GDAŃSK. (A. W.). Nietylko monarchiści, lecz i komuniści gdańscy otrzymują broń i amunicję z Prus Wschodnich. Jest jednak pewna różnica źródeł. Mianowicie monarchiści gdańscy otrzymują broń i amunicję od pokrewnych związków prusko-wschodnich, zaś broń dla komunistów gdańskich jest przemycana potajemnie z Rosji przy pomocy bolszewickich agentów, którzy w sposób coraz bardziej niepokojący rozwijają swoją działalność w Gdańsku.

Krwawe demonstracje w Frankfurcie.

BERLIN. (A. W.). Podczas wczorajszej manifestacji socjalistów i komunistów przeciwko faszyzmowi we Frankfurcie nad Menem doszło do wykroczeń ze strony manifestantów. W pewnej chwili gdy pochód posuwał się ulicą ze sztandarami, padły nagle dwa strzały. Tłum rzucił się na stojącego przed swym domem prokuratora Hansa, podejrzewając go, iż to on wystrzelił i pomimo jego zaprzeczeń zabił go na miejscu laskami. Po dokonaniu mordu tłum wtargnął do mieszkania prokuratora, burząc doszczętnie urządzenie. Porządek przywróciła dopiero policja.

W związku z rozruchami w szeregu miast władze centralne pruskie zamierzają zakazać wszelkich manifestacyj na całym obszarze Prus w dniu antyfaszystowskim, to jest 29 b. m.

Plan konferencji w Sinaja.

WIEDEŃ. 24. VII. (PAT) „Neue freie Presse" donosi z Bukaresztu, że minister Duca w wywiadzie oświadczył między innemi: na ogół przecenia się znaczenie konferencji Sinajskiej. Ministrowie spraw zagranicznych Małej Ententy zbierają się corocznie celem przeprowadzenia wymiany myśli w sprawie aktualnych zagadnień. Obecnie państwa Małej Ententy muszą ustalić swe stanowiska w związku z nadchodzącą sesją Ligi Narodów. Oprócz tego będą się zajmowały kwestją pożyczki węgierskiej, stanowiska Grecji wobec Małej Ententy, oraz kwestja usunięcia przeszkód, utrudniających zbliżenie Czechosłowacji do Polski. Program konferencji zawiera 20 punktów, wśród nich znajdują się również kwestje gospodarcze.

Skazanie ks. Hohenlohe.

LISPK 24. VII. (PAT) Sąd skazał księżniczkę Hohenlohe Cehringen na sześć miesięcy więzienia za sprzyjanie zbrodni zdrady stanu i popełnienie krzywoprzysięstwa.

Z Grecji.

WIEDEŃ. 24, VII. (PAT.) Tutejsze poselstwo greckie dementuje doniesienia zagraniczne o ruchu republikańskim w Grecji.

Stanowisko Stanów Zjednoczonych.

WASZYNGTON. 24, VII. (PAT.) Hughes w liście do przewodniczącego amerykańskich związków robotniczych Gompersa pisze: Stany Zjednoczone dopóty nie uznają Rosji sowieckiej, dopóki ta nie przestanie uprawiać polityki zniszczenia oraz lekceważyć zobowiązań międzynarodowych.

Nowe biskupstwo.

WARSZAWA. 25, VII. (A. W.) Rząd wystąpił do Watykanu z inicjatywą urządzenia nowego biskupstwa w Tarnopolu z sufraganją w Stanisławowie.

Kolej wąskotorowa Gdańsk — Malborg.

GDAŃSK. (A. W.) Między Gdańskiem a Malborgiem utworzona została pośpieszna komunikacja kolei wąskotorowej. Pociągi nadchodzące do Malborga mają połączenie z tak zw. pociągami „korytarzowemi", kursującemi między Prusami Wschodniemi a Rzeszą Niemiecką.

Niezdecydowani.

PARYŻ. 24, (PAT.) Hawas donosi, że odbywa się w dalszym ciągu wymiana not między Paryżem a Brukselą w sprawie odpowiedzi na notę angielską. Rzecz pewna, że rząd angielski otrzyma odpowiedź Francji i Belgji przed zamknięciem ferji angielskiego parlamentu, t. j. przed 3 sierpnia.

Możliwość zerwania rokowań w sprawie Kłajpedy.

PARYŻ. 24. VII. (PAT) W komisji, opracowującej statut Kłajpedy, prace rzeczoznawców trwają, jednak nie posuwają się naprzód, pomimo pojednawczego nastroju ze strony polskiej. Zachodzi możliwość zerwania rokowań.

St. Osiecki ministrem reform rolnych.

WARSZAWA, 25,VII. (PAT.). Wicemarszałek Sejmu Stanisław Osiecki, został mianowany ministrem reform rolnych.

Dyskusja leśna w Sejmie Kowieńskim.

KOWNO. Jak podawaliśmy rząd litewski dla pokrycia deficytu państwa preliminował w pozycji dochodów nadzwyczajnych 22,403,191 lit. z eksploatacji lasu i sprzedaży go zagranicę ponad normę. Projekt rządowy popierała chrz. demokracja, zaś gorąco go zwalczali ludowcy i socjal-demokraci. Chrześć. demokracja dochód ten z rabunkowej gospodarki leśnej uzasadniała brakiem innego pokrycia deficytu. Minister rolnictwa Ks. Krupawiczius przyznał, że wycięto lasu w pańswie litewskim podług ustalonych norm już z góry do r. 1927 i że takie awanse rząd zmuszony jest robić i nadal. Poseł Tornau (valst. liaud.)—wychodząc z założenia, że państwo winno żyć z procentów kapitału leśnego, nie zaś go radwerężać, wypowiedział mowę, z której ustępy, ze względu na szczegóły w niej zawarte, podajemy dosłownie: „Jeśli las będzie zupełnie wyniszczony, utracimy jedyne naturalne bogactwo kraju. Już w zwyczajnym budżecie widzimy sumę 25 mil. litów z wycięcia lasu. Pieniądze te muszą wpłynąć nietylko za niezbędną coroczną eksploatację przyrostu lasu, który dosięga 7,000 ha., lecz i za wycięcie jeszcze 4 400 ha ponad normę. Zwyczajny budżet przewiduje wycięcie 11,400 ha; oprócz tego nadzwyczajny budżet przewiduje wycięcie jeszcze 5.000 ha i w ten sposób zostanie zrealizowany dochód jeszcze w wysokości 22 m. lit. Jeśli my i w dalszym ciągu prowadzić będziemy taką politykę w sprawie leśnej, za 15 — 20 lat wcale nie będziemy mieli lasów. Twierdzenie, iż las ten nie bardzo nam jest potrzebny, gdyż prędko będziemy mogli go otrzymać od swego sąsiada, Rosji, — wątpliwej wartości. Może otrzymamy, a może i nie. Powtóre, Wschodnie Prusy, np. mając daleko więcej lasu od nas, nie sprzedają go, my zaś, uważamy, że mamy go aż nadto, statystyka tymczasem wykazuje, iż przestrzeń lasów u nas stanowi 17 proc., w Niemczech zaś 23 proc., całego terytorjum kraju". Ogromna niepopularność eksploatacji lasów przy takiem postawieniu sprawy przez lewicę zmusiła chrześc. demokrację do powstrzymania się od głosowania nad projektem tego dochodu i w ten sposób w drugiem czytaniu projekt został obalony. W sferach rządowych panuje przekonanie, że gdyby obalono projekt ustawy w czytaniu trzeciem rząd bez aprobaty sejmu eksploatować lasów w dalszym ciągu będzie. Żadne bowiem stronnictwo nie potrafiło wskazać w dyskusji sejmowej nad budżetem jakiegokolwiek innego dochodu.

(Wil. B. I.)

Giełda.

Warszawa 25.VII (A. W.) Warszawska giełda urzędowa z 26.VII. Dolary St. Zjed. 136000, Marka niemiecka. 0.24 Dewizy; New-York 136000, Berlin 0.26, Londyn 625000, Paryż 8100, Wiedeń 192:000, Praga 4070, Belgja 6.700, Szwajcarja 24.000. Gdańsk 0.25. Tendencja zwyżkowa.

Gdańsk 25.VII. Gdańska Giełda Urzędowa z dnia 25 b. m.: Marka polska 354-353. Przekazy Warszawa 349-350, New-York 663.337-66666, Londyn 2.892.750-2.907.250, Paryż 36.907-37.092,

W zastępstwie redaktora

Stefan Burhardt.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 16 lipca 1923 r. pod Nr. 296 wciągnięto:

R. H. A. 1—296. Firma: „W. Smolski, A. Epsztejn, F. Epsztejn, Z. Sragowicz i A. Jazowski „Palma" spółka". Siedziba w Wilnie przy ul. Piłsudskiego pod Nr. 26. Przedmiot—fabryka wódek. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od roku 1922. Spólnicy Władysław Smolski, Abram Epsztejn, Fajwel Epsztejn, Zusia Sragowicz i Aron Jazowski zamieszkują w Wilnie: pierwszy przy ul. Piłsudskiego pod Nr. 26, drugi przy ul. Wielkiej pod Nr. 45, trzeci przy ul. Piłsudskiego pod Nr. 26, czwarty przy ul. W. Pohulanka pod Nr. 17 i piąty przy ul. Uniwersyteckiej pod Nr. 1. Umowa spółki zawarta w dniu 11 lipca 1922 r. na termin do 12 lipca 1927 r. Wszelkie zobowiązania spółki winny być podpisywane przez Smolskiego Abrama lub Fajwela Epsztejnów, Sragowicz lub Jaszkowskiego łącznie.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY NAFTOWE
EKSPOZYTURA w WILNIE.
Jagiellońska 8. — Tel. 172
dostarcza w ładunkach cysternowych (wagonowych) wprost z Państwowej Rafinerji w Drohobyczu, w beczkach ze składu i detalicznie z własnego sklepu przy ul. Jagiellońskiej 8, najprzedniejszej jakości produkty naftowe: **naftę rafinowaną, benzynę rektyfikowaną** wszystkich gatunków, **olej gazowy** do popędu motorów, **oleje i smary maszynowe** oraz **wozowe, parafinę, świece, asfalt, gudron** i t. d.
Zamówienia uskutecznia się odwrotnie
Ceny najniższe. 6

Zgubiono Indeks wydziału Humanistycznego na imię **Juljana Słuckiego** Znalazcę proszę o zwrot do red. gazety „Wilenskoe Utro" Wileńska 25.

Do odstąpienia lokal 4 pokoje, przedpokój i kuchnia. Tamże **do sprzedania** dom drewniany 2 piętrowy. — Dowiedzieć się: Zwierzyniec. ul. Stara d. Nr. 21 m. 11.

MEBLE
niędrogo. Dom Kom. „POMOC„ Jagiellońska 1.

AKUSZERKA z WARSZAWY
udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz.
Mickiewicza 46—6.

D-r med.
D. Zeldowicz
z Moskwy. Spec. wenerycz., moczopł., syfilis i skórne od 9—1 i 5—8 Mickiewicza 24.

D-r **Wołodźko**
Ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne i wener.
Od godz. 12-2 i 5-6,
Zawalna 22.

Zgub. paszport niemiecki Józefy Biłukiewicz. Uniew. się.

Miłosierdziu czytelników naszych

polecamy wdowę z inteligencji, z trojgiem małych dzieci z których jedno chore nieuleczalnie, utrzymującą matkę staruszkę 86-cio letnią. Ofiary choćby jak najmniejsze „dla biednej wdowy" prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa".

polecamy biedną 85-cio letnią staruszkę nie mającą środków do życia. Łaskawe ofiary przyjmuje Administracja „Słowa" lub bezpośrednio ul. Garbarska 16. Irena Boratyńska.

polecamy biednego, ociemniałego staruszka z chorą żoną (po operacji). Łaskawe ofiary proszę składać do Admin. „Słowa" dla „Ociemniałego"

Pianino lub fortepjan chcę kupić. Pośrednictwo wynagrodzę. ul. Szpitalna (obok Zawalnej) 7. Właściciel domu.

Dr. J. Bernsztejn.
chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczouciowe. 9-1 i 4—8. l. Mickiewicza 28 mieszk. 5.

D-R. MED.
Kaz. Łukiewicz
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 3—5 po poł. Ul. Mickiewicza 9. wejście z ul. Sniadeckich.

Dr. LEON GINSBERG
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr. 3.róg Wileńskiej. Telefon 352.
Przyjmuje od g. 9—1 4—7.

Polska S-ka Handlowo-Przemysłowa
„PLON"
w Wilnie ul. Portowa Nr. 6-c. tel. 799.
Depesze: Plon — Wilno —
Reprezentant Spółki Akcyjnej Bronikowski Grodzki i Wasilewski w Warszawie poleca: Wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze fabryk krajowych i zagranicznych. Nasiona selekcyjne żyta i pszenic NAWOZY SZTUCZNE.
Ilustrowane katalogi opisowe, ceny, oferty, odwrotną pocztą gratis i franco.

DOM HANDLOWY „KARSAKOSOW"
w Wilnie, przy ul. Sadowej 6.
Hurtowa sprzedaż mąki, śledzi, ryżu, oraz SŁONINY AMERYKAŃSKIEJ
po cenach tanich. Dla instytucji — rabat.

Uwaga!

Żądajcie we wszystkich aptekach, drogerjach niezawodnych środków:
TANATOL'U przeciw **karaluchom i prusakom, MOGILL,U** przeciw **pluskwom, ORWIN'U** przeciw **myszom i szczurom,** a przekonacie się o ich skuteczności. W użyciu od 1911 r. w kraju i zagranicą. k 3486.
D. Przem.-Handl. J. Sroczyński & Ska
Sp. z ogr. odp.
Warszawa, Złota Nr. 23.

Wydawca: w zastępstwie współwłaścicieli — Stanisław Macklewicz. Druk. S. Bamera Suboc 2.